

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok IV.

Nowemiasto, dnia 21 lutego 1931.

Nr. 7

Na niedzielę I. Postu.

EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza rozdz. IV. w. 1—11.

W on czas był zawlezione Jezus na puszcę od Ducha, aby był kuszon od diabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł Mu: Jeżeli jest Syn Boży, rzeź, aby te kamienie stały się chlebem. Który, odpowiadając, rzekł: Napisano jest: nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych. Tedy Go wziął diabeł do miasta świętego i postawił Go na ganku kościelnym i rzekł Mu: Jeżeli jest Syn Boży, spuść się na dół. Albowiem napisano jest, iż Aniołom Swoim rozkazał o Tobie i będą Cię na ręku nosić, abyś nie obraził o kamień nogi Swojej. Rzekł mu Jezus: Zaś napisano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. Wziął Go zaś diabeł na górę wysoką bardzo i ukazał Mu wszystkie królestwa świata i chwałę ich i rzekł Mu: To wszystko dam Tobie, jeżeli, jeżeli, upadłszy, uczynisz mi pokłona. Tedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz szatanie! albowiem napisano jest: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a Jemu samemu służyć będziesz. Tedy opuścił Go diabeł, a oto Aniołowie przystąpili i służyli Jemu.

Ewangelja dzisiejsza zachętą dla nas do poszczenia.

Przyjąwszy chrzest z rąk św. Jana w rzecze Jordanie, udał się Pan Jezus na puszcę Judzką, gdzie modlił się i pościł przez czterdzieści dni i nocy, ażeby przygotować się do zawodu nauczycielskiego, jaki miał wkrótce rozpocząć. Ażeby zaś dać nam przykład, jak myślnie zwałzać powiانیśmy wszystkie pokusy i pożądlivości, tam po czterdziestu dniach dozwolił kusić się.

Na pamiątkę czterdziestodniowego postu Chrystusa Pana Kościół św. ustanowił post przed Wielkanocą, dawalej wszędzie, a szczególnie w Polsce tak ściśle utrzymywany, iż nikt w tym czasie ani kawałka mięsa do ust nie brał, jadano zaś zazwyczaj z olejem lub na oleju i tylko raz na dzień do syta. W ten sam sposób zachowywano posty w suche dni i wszystkie wigilie, a w piątki i soboty

sałego roku na cześć męki Pańskiej i N. Marii Panny skrupulatnie wstrzymywano się od jedzenia mięsa.

Dziś Kościół św. udziela obszernej dyspensy, łagodząc tak bardzo przepisy postne, że z dawniejszych już mało co pozostało, a mimo to, lnuł to niewstrzemięźliwych zopelnie bez żadnych skrupułów łamie posty, uświęcone przykładem Pana Jezusa, nakazane prawem kościelnem, polecane przez dawną narodową tradycję.

Pismo św. na wielu miejscach zaleca post, jako bardzo skuteczny środek na poskromienie ciała, a Paweł św. powiada o sobie: „karzę ciało moje i w niewolę podbijam, bym snąć i wszym przepowiadając, sam się nie stał odrzuconym“. Daniel, prorok starego zakonu, tak mówi: „w one dni ja, Daniel, płakałem przez dni trzech tygodniów, chleba pożądanego nie jadłem, a mięso i wino nie weszło w usta moje“. Stary, światobliwy Tobiasz również chwali post, mówiąc: „dobra jest modlitwa z postem i jałmużną więcej, niżli skarby złota chować“.

Wielu jednak woli nie zachowywać postów i iść za pożadliwością, jaką wzbudza w nich szatan, aniżeli za przykładem Zbawiciela, aniżeli za Pismem św., za zdaniem świętych Pańskich lub najslawniejszych lekarzy, nie pamiętając nawet o tem, że przestąpienie tego przykazania jest grzechem ciężkim, karanym przez Pana Boga często już na tym świecie, o czem poucza nas następujące zdarzenie:

„W Padwie, we Włoszech, pewien człowiek we wigilję Bożego Narodzenia udał się do restauracji, a ponieważ wiedział, że w dniu tym podają tym gościom tylko postne potrawy, wziął ze sobą kawałek pieczeni. Przyszedłszy do restauracji, kazał sobie podać szklanę wina i kawałek chleba, a rozwiniąwszy paczkę, począł ku zgorszeniu obecnych zjadać smacznie przyniesioną pieczeń. W tej jednak chwili wybuchnął z ust jego strumień krwi, a nieszczęśliwy, padając twarzą na kawałek niedojedzonego mięsa, natychmiast wyzionął ducha. Wszyscy obecni w tym strasznym wypadku uznali dopust Boga, który w ten sposób ukarał publicznego gorszyciela i przestępcę praw Jego Kościoła.

Studnia Samarytanki.

Od pewnego czasu w Jerozolimie krąży pogłoski, że prawosławni Grecy mają zamiar sprzedać studnię, wykopaną przez Jakóba na polu Sichem, u wejścia do pięknej doliny, która oddziela Garizim od Hebal.

Studnia ta, którą nazywają również Studnią Samarytanki, na pamiątkę wzruszającej rozmowy, jaką prowadził przy niej Zbawiciel z mieszkanką Samarji, była zawsze przedmiotem wielkiej czci ze strony chrześcijan, żydów i młometan.

Według świadectwa św. Hieronima, już na początku V wieku stał tam kościół. Persowie oszczędzali go, gdyż nie leżał na drodze ich marszu. Zburzył go prawdopodobnie Haken około r. 1010.

Na jego ruinach krzyżowcy wzniesli piękną świątynię o trzech nawach, którą Grecy prawosławni przed kilku laty pocięli odbudowywać. Nie mogą jednak uskutecznić swego zamiaru, ponieważ brak im środków.

Studnia Smarytanki znajduje się w krypcie. Ma ona obecnie 32 m. głębokości; w czasie lata kilkakrotnie wysycha.

Dzwon, który śpiewa...

Jedna z francuskich odlewni dzwonów wykonała na zamówienie znanego muzyka E. Bontoux zaprojektowany przez niego dzwon dziwnej konstrukcji. Odlew kształtem nie różni się zupełnie od zwyczajnych, sporządzony jest jednak z 12 różnych stopów, a ramy, w które jest wstawiony, posiadają kilkaset mosiężnych pałeczek, podobnie jak u fortepianu, zakończonych korkiem, które z chwilą rozkołysania się dzwonu i uderzenia serca poczynają tsńczyć po splewym kolesie, przerywając, głośniejąc, zwyższając ton tak, że dzwon wydaje piękny melodyjny śpiew. Podobno eksperyment ten spotkał się z gorącym uznaniem duchowieństwa i prawdopodobnie liczne kościoły ozdobią niezadługo wieszce śpiewającymi dzwonami.

W piątą rocznicę zgonu śp. arcybiskupa Cieplaka.

Data 17 lutego upłynęła piątą rocznicą zgonu wielkiego i nieugiętego wyznawcy nauk Chrystusa i męczennika, arcybiskupa Cieplaka.

Więzienie i męczenie arcybiskupa Cieplaka przez bolszewików sprawiło, że w całym świecie powstał ogromny wstrząs całego chrześcijaństwa. Skazanie na śmierć arcybiskupa Cieplaka wywołało powszechnie oburzenie ludów przeciw bolszewikom. On jeden z niezliczonych w księdze męczeństwa zatęgał duszą narodów, zbudził protesty całego świata, on jeden wywołał bunt powszechny i okrzyk do walki z przemocą czerwonych carów.

Arcybiskup Cieplak zasłużył się nie tylko całemu chrześcijaństwu. Przez długie lata pracy pasterskiej położył tak wielkie zasługi dla Polski, że pamięć po nim wśród nas zagasnąć nie może.

Atlas kościelny.

O. Streit wydał uzupełniony i ponownie opracowany atlas kościelny, którego pierwsza część jest wyłącznie poświęcona zagadnieniom religijnym, a mianowicie rozpowszechnianiu i działalności Kościoła katolickiego na świecie. Oprócz tego atlas zawiera mapę ogólną wszystkich religij, panujących na ziemi. W drugiej części znajdujemy mapy poszczególnych krajów, dające pojęcie o przestrzeni, zaludnieniu, bogactwach naturalnych, uprzemysłowieniu, rolnictwie ze szczególnem uwzględnieniem rozwoju chrześcijaństwa. Na specjalną uwagę zasługują mapy, dotyczące rozpowszechnienia działalności misyj.

Pierwsza bazylika polska w Stanach Zjedn.

W Milwaukee bullą papieską kościół parafjalny św. Józefata przemianowany został na pierwszą polską bazylikę w Stanach Zjednoczonych. Proboszczem tej parafji jest od wielu lat ojciec Franciszek Baran, Franciszkanin.

Episkopat Polski w sprawie noweli do ustawy przeciwalkoholowej.

Sekretarz Episkopatu Polski, J. E. ks. Biskup St. Łukomski, zwrócił się pismem z dn. 3 bm. do władz państwowych, w którym zwraca uwagę władz na poszczególne punkty w projekcie noweli do ustawy przeciwalkoholowej, zawierające niebezpieczeństwo dalszego rozszerzenia się alkoholizmu w Polsce oraz groźbę dla zdrowia moralnego narodu.

Episkopat Polski stwierdza, że:

1) projekt noweli w porównaniu z dotychczasową ustawą rozszerza i ułatwia możliwość sprzedaży napojów alkoholowych. Utrzymanie liczby 22.000 miejsc detalicznej sprzedaży oraz rozszerzenie tej sprzedaży na bufety stacyjne, wagony restauracyjne i bufety na statkach, podwaja faktycznie ilość miejsc sprzedaży alkoholu;

2) projekt upoważnia do sprzedaży alkoholu w czasie zabaw oraz przedstawień, co zawiera wyraźne niebezpieczeństwo wykroczeń i zbrodni;

3) szczególnie przykrym dla społeczeństwa katolickiego jest zamiar dozwolenia sprzedaży alkoholu w niedziele i święta, co zniszczy odrazu te dobre wyanki, które dotąd zostały osiągały w walce z alkoholizmem.

Projekt pogarsza również dotychczasową sytuację, pozwalając na wyszyk alkoholu w najbliższej odległości od kościołów, szkół, szpitali itp.

Z całego projektu — pisze Sekretarz Episkopatu Polski — przebiega wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia społeczeństwa. Praca ludzi dobrej woli, skierowana ku zwalczaniu alkoholizmu, ich wysiłki szerzenia cnoty trzeźwości, nawoływania do oszczędności, do podniesienia zdrowotności narodu i podniesienia sytuacji majątkowej szerokich warstw, będą daremne, jeśli te usiłowania napotkają na ułatwianie sprzedaży alkoholu przez liczne miejsca sprzedaży.

Ustawa z r. 1920 nie była doskonała, lecz mniejszy projekt ustawy uczynił walkę z alkoholizmem bezowocną i przyczynił się bezpośrednio do rozszerzenia się alkoholizmu w Polsce.

Wobec tego zwracam się w imieniu Episkopatu Polskiego z prośbą o usunięcie z ustawy tych punktów, które stanowią pogorszenie ustawy z r. 1920^a.